

administracyjnymi, przynajmniej w najbliższych latach (wypowiedź w dyskusji z autorem niniejszej recenzji).

Rekapitulując, realizacja projektu wymagała od dr. Piotra Adamczewskiego wieloletnich studiów, wymagających znaczącego wysiłku intelektualnego i zmagania się z problemami związanymi ze specyfiką badań, deficytem materiałów źródłowych, danych statystycznych, stopniem ich wiarygodności itp. Z zadaniem tym Autor sprawił się z powodzeniem. Powstało dzieło wartościowe o walorach diagnostyczno-prognostycznych, inspirujące do dyskusji, zwiernające wiele nowatorskich wątków i poglądów.

Tadeusz Bodio

Islandia. Wprowadzenie do wiedzy o społeczeństwie i kulturze, red. R. Chymkowski, W.K. Pessel, Wydawnictwo Trio Collegium Civitas, Warszawa 2009, ss. 300.

Szeroko pojmowane zagadnienia społeczno-kulturowe oraz cywilizacyjne stały się w ostatnich latach XX i na początku XXI w. ważkim przedmiotem dociekań badawczych oraz refleksji naukowej. W Polsce, pomimo postępujących procesów integracji europejskiej, nasilającego się zjawiska migracji, a także rozwoju turystyki, wiedza o państwach kręgu nordyckiego; ich historii, kulturze, dziedzictwie przeszłości oraz formach organizacji życia społecznego wciąż pozostaje jednak nader uboga. Problem ten szczególnie wyraźnie ujawnia się zwłaszcza w odniesieniu do Islandii, stanowiącej – zarówno pod względem geograficznym, przyrodniczym, jak i kulturowym – najdalej na północny zachód wysunięty skrawek kontynentu europejskiego. Jest to o tyle zaskakujące, iż to właśnie Polacy już od kilkunastu lat stanowią zdecydowanie największą zbiorowość imigrancką na tej odległej wyspie (według oficjalnych statystyk na dzień 1.01.2012 r., w liczącym niecałe 320 tys. ludności kraju przebywało 9228 imigrantów z Polski).

Islandia tymczasem jest krajem nad wyraz ciekawym, nie tylko pod względem geograficzno-przyrodniczym, lecz również społeczno-kulturowym. Może poszczycić się bogatym dorob-

kiem kulturowym, zajmującym ważne miejsce nie tylko w kręgu kultury skandynawskiej, ale i europejskiej, porównywanym niekiedy z osiągnięciami starożytnych Greków czy Rzymian, choć o wiele mniej znanym i rozpowszechnionym. Znany brytyjski prawnik, historyk i polityk James Bryce już w początkach ubiegłego stulecia pisał w tym kontekście: „Islandia jest znana ludzkości jako ziemia wulkanów, gejzerów i lodowców. Ale powinna być nie mniej interesująca dla badaczy historii, jako miejsce narodzin wspaniałej poezji i prozy oraz ojczyzna narodu, który utrzymywał przez wiele wieków wysoki poziom rozwoju intelektualnego. Jest to prawie jedyny przykład społeczności, której kultura i moc twórcza rozkwitły niezależnie od jakichkolwiek warunków materialnych, a wręcz w warunkach w najwyższym stopniu niekorzystnych” (J. Bryce, *Studies of History and Jurisprudence*, New York 1901, s. 263).

W książce *Islandia. Wprowadzenie do wiedzy o społeczeństwie i kulturze* w sposób przystępny i ciekawy podjęto próbę syntetycznego przedstawienia wiedzy na temat społeczeństwa i kultury Islandii, zarówno w aspekcie historycznym, jak i współczesnym. Idea wydania niniejszej publikacji zrodziła się podczas zorganizowanego przez Annę Wojtyńską i Martę Macugę pierwszego Festiwalu Kultury Polskiej w Reykjavíku. Udział w nim wzięli: ze strony polskiej m.in. Krzysztof Pęderecki, Olga Tokarczuk, Kinga Dunin, Andrzej Jagodziński, Ireneusz Krosny, Paweł Śpiewak, Michał Sikorski; zaś ze strony islandzkiej m.in. Prezydent Islandii Ólafur Ragnar Grímsson; konsul honorowy Polski na wyspie, pan Friðrik Gunnarsson; wieloletnia członkini nieistniejącego już Islandzko-Polskiego Towarzystwa Kulturalnego, pani Guðrún Bjarnadóttir; piosenkarka śpiewająca polskie utwory Magga Stina; historyk Amór Hannibalsson; aktorka Margrét Vilhjámsdóttir i Sjón, pisarz a zarazem autor tekstów piosenek słynnej islandzkiej wokalistki Björk. Spotkanie oraz toczona w jego ramach dyskusja zaowocowały dwiema istotnymi refleksjami: „po pierwsze, «peryferia» w pojęciu geograficznym i geopolitycznym nie zawsze oznaczają «kresowość» kultury i form życia społecznego. Po wtóre, jeśli w historii kultury można mówić o «kulturze germańskiej» jako jednym ze źródeł europejskiej cywilizacji,

to należy o tym źródle mówić zwłaszcza w kontekście kolonizacji Islandii, z której tradycja sag czy demokracji lokalnej promieniowała szeroko na „południe” Europy” (s. 12).

Książka stanowi zbiór dwunastu artykułów – esejów, zatytułowanych kolejno: 1. Maciej Dąbski, *Dymiąca Wyspa okiem przyrodnika. Środowisko naturalne Islandii*; 2. Grażyna Szelałowska, *Od kolonii do państwa niepodległego. Islandia od XIII do XX wieku*; 3. Przemysław Czarniecki, *Málið að fornu og nýju. O języku Islandczyków*; 4. Olga Hołownia, *Álfar i huldufólk. O islandzkich elfach w mitologii, sagach i podaniach ludowych*; 5. Anna Pietrzkwicz, *Główne motywy w islandzkich opowieściach ludowych*; 6. Roman Chymkowski, *Polskie podróże na Islandię – od Edmunda Chojeckiego do Ferdynanda Goetla*; 7. Anna Wojtyńska, *Islandia i Islandczycy oczami polskich imigrantów*; 8. Dagný Kristjánsdóttir, *O lisach, wilkach, księżętach i księżniczках. Najkrótsze wprowadzenie do literatury islandzkiej*; 9. Ewa Murawska, *Wokół muzyki islandzkiej*; 10. Árni Ólafur Ásgeirsson, współpraca Łukasz Bukowiecki, *Zjedanie sag. Krótka historia kinematografii nieznaney*; 11. Włodzimierz Karol Pessel, *Czy Islandia jest skandynawska? Próba nakreślenia „wzoru kultury” islandzkiej*; 12. Karol Kwiatkowski, *Środowiska sympatyków kultury islandzkiej w Polsce*. Całość poprzedza *Wstęp: pierwszy szkic do portretu Islandii*, autorstwa redaktorów antologii.

We wstępie dużo uwagi poświęca się kwestiom związanym z niedostatkiem na gruncie nauki polskiej opracowań poświęconych Islandii. Wskazuje się, iż oddawana do rąk czytelnika publikacja jest przedsięwzięciem – w zasadzie – pionierskim. Bezpośrednim następstwem takiego stanu rzeczy są trudności metodologiczne z jakimi borykać musieli się autorzy zamieszczonych w prezentowanej książce tekstów, a przejawiające się poprzez brak wypracowanego języka opisu ulokowanej daleko na północy wyspy. Zauważa się, iż usytuowana z dala od uczęszczanych szlaków Islandia nigdy nie stanowiła (poza nielicznymi wyjątkami, takimi jak Daniel Vetter, czy Edmund Chojecki) znaczącego celu podróży polskich podróżników, a w kulturze polskiej pisanie o miejscach odległych i egzotycznych (lokowanych zazwyczaj na wscho-

dzie) naznaczone jest silnym piętnem orientalizmu. Do niedawna kontakty polsko-islandzkie, tak w wymiarze społeczno-kulturowym, jak i politycznym, miały ograniczony charakter. W ostatnich latach, odkąd Republika Islandii stała się ważnym celem migracji zarodkowych Polaków, kontakty te zostały jednak nieco zdynamizowane.

Artykuł pierwszy w sposób przystępny dostarcza uporządkowanej wiedzy na temat swoistości geograficzno-przyrodniczej Islandii, która wywarła duży wpływ na proces kształtowania się islandzkiej tożsamości kulturowej. Z geologicznego punktu widzenia wyspa stanowi najmłodszy skrawek kontynentu europejskiego. Młodość geologiczna sprawia, iż na niewielkim obszarze Islandii wciąż koncentrują się różnorodne siły natury, które niegdyś przyczyniły się do ukształtowania współczesnego oblicza naszej planety. Położenie Islandii na Grzbiecie Śródlatantyckim warunkuje dużą aktywność wulkaniczną, ogniskującą się przede wszystkim w przecinającej Islandię, od północnego wschodu do południowego zachodu, dolinie ryftowej. W krajobrazie wyspy, obok wulkanów, dominują różnorodne formy pochodzenia wulkanicznego, takie jak: stożki wulkaniczne, rozległe kaldery, młode i stare pokrywy lawowe, solfatary, źródła geotermalne, gejzery itd. Drugim, zgoła odmiennym elementem środowiska naturalnego wyspy są lodowce. Subarktyczne położenie wyspy, implikujące stosunkowo niski przebieg linii wiecznego śniegu, a także nieustanne ścieranie się w jej obrębie ciepłych i zimnych prądów morskich oraz przeciwstawnych sobie mas powietrza, generujących obfite opady atmosferyczne, stwarza korzystne warunki dla powstawania i utrzymania się pokrywy lodowcowych. Dodatkowo szerokość geograficzna wyspy powoduje, iż w grudniu Islandia dysponuje jedynie czterema godzinami światła dziennego na dobę, zaś latem występuje tam zjawisko białych nocy.

W drugim artykule zaprezentowano zarys dziejów Islandii. Dokonując periodyzacji w historii politycznej wyspy wyróżnił osadnika kilka okresów: 1. 874–930 – tzw. okres osadnictwa (*landnám*); 2. 930–1262 – okres istnienia tzw. Islandzkiej Wolnej Wspólnoty; 3. 1262–1380 – panowanie norweskie; 4. 1380–1918 – panowa-

nie duńskie; 5. 1918–1944 – unia personalna z Danią; od 1944 r. – istnienie w pełni niepodległej Republiki Islandii. Początki obecności człowieka na Islandii związane są prawdopodobnie z aktywnością zamorską irlandzkich mnichów. Trwała kolonizacja wyspy nastąpiła jednak dopiero w efekcie wypraw zainicjowanych z terenów zachodniej Norwegii w latach 70. IX w. Po zakończeniu ery zasiedlenia doszło do uformowania na wyspie unikalnego ustroju prawno-politycznego, opartego na specyficznej formie „demokracji parlamentarnej”, z silnie ugruntowaną pozycją lokalnych wodzów oraz starszyzny rodowej. Przypomina się w tym kontekście, iż to właśnie w Islandii w 930 r. doszło do ustanowienia Althingu, uchodzącego za najstarszy w Europie parlament. W latach 1262–1264, w wyniku załamania się systemu Wolnej Wspólnoty, cała Islandia uznała zwierzchnictwo króla Norwegii. Wskazuje się, iż od tego momentu, aż do pełnego odzyskania niepodległości w 1944 r. historia wyspy była ściśle powiązana z dziejami państw, które podporządkowały sobie ten kraj – czyli początkowo Norwegii, a później Danii – a uzyskanie pełnej suwerenności było wypadkową zarówno dążeń niepodległościowych samych Islandczyków, jak i ewolucji ustrojowej duńskiej metropolii. W tekście dużo uwagi poświęca się islandzkiemu dziedzictwu kulturowemu, przebudzeniu narodowemu (niepodległościowemu) oraz modernizacji społecznej. Ostatecznie, w warunkach hitlerowskiej okupacji Danii, 17 czerwca 1944 r. uroczystie proklamowano powstanie niepodległej Republiki Islandii.

Artykuł trzeci traktuje o islandzkim języku, jako swoistym „wytrychu” do całego nordyckiego kręgu kulturowego. Pośród języków skandynawskich językowi islandzkiemu przypisuje się pozycję analogiczną do tej, jaką wśród języków romańskich zajmuje łacina. Język islandzki jest językiem indoeuropejskim, należącym (wraz z językiem duńskim, norweskim, szwedzkim i farserskim) do nordyckiej gałęzi języków germańskich. Obecnie wedle szacunków posługuje się nim zaledwie około 300 tys. osób. Na tle innych języków, język islandzki wyróżnia się przede wszystkim dwiema szczególnymi cechami, a mianowicie swym puryzmem i archaizmem. Wielowiekowa izolacja wyspy oraz brak

szerszych interakcji z innymi językami spowodowały, iż islandzki przez stulecia, w przeciwieństwie do innych języków europejskich, uległ jedynie niewielkim zmianom. Drugą szczególną cechą języka islandzkiego jest jego puryzm. Na wyspie przywiązuje się dużo uwagi do zachowania językowej czystości, starannie unikając wszelkich zapożyczeń. W celu uchronienia się przed wpływami obcojęzycznymi nawet dla, zdawałoby się uniwersalnej, terminologii technicznej wprowadza się własne odpowiedniki powstające zazwyczaj z połączenia rdzennie islandzkich słów lub nadania im nowego znaczenia. Nad polityką czystości językowej czuwa specjalnie w tym celu powołana Islandzka Rada Językowa, a w wymyślaniu islandzkich odpowiedników dla nowych terminów niekiedy uczestniczy cały naród.

Artykuły czwarty i piąty wprowadzają w bogaty świat islandzkiego folkloru, stanowiącego ważny element islandzkiej tożsamości narodowej. Jako, że naród islandzki przez większość swego istnienia był społeczeństwem agrarnym, a przeobrażenia społeczno-ekonomiczne przybrały na wyspie charakter, skumulowanej w krótkim okresie czasu, gwałtownej zmiany, to poczesne miejsce w islandzkiej kulturze narodowej zajmuje właśnie kultura ludowa. Pierwszy z tych artykułów stanowi wprowadzenie do problematyki islandzkiej wyobraźni mitologicznej. Koncentruje się on na sposobie przedstawienia elfów w trzech podstawowych źródłach, a mianowicie w mitologii, sagach i podaniach ludowych. Analiza tych źródeł pozwala „prześledzić proces stopniowej degradacji elfów – bogów, które po schrystianizowaniu przechodzą z nordyckiego panteonu w ukryty wymiar krajobrazu Islandii” (s. 61). Znajduje to odzwierciedlenie w układzie artykułu, który dzieli się na: 1. *Álfheim i kurhany, czyli elfy w mitologii nordyckiej i sagach*; 2. *Elfy i zmarli*; 3. *Ziemski Álfheim*; 4. *Wygląd i cechy charakteru*; 5. *Typowe zajęcia*; 6. *Boże Narodzenie, sny i mgły*; 7. *Odmięńcy*; 8. *Złamane serca i skradzione owce, czyli miłość śmiertelników do huldufólk*; 9. *Niepochwytny w „sieci słów*.

Z artykułem czwartym koresponduje artykuł piąty. Jego tematyka ogniskuje się wokół próby ukazania najbardziej reprezentatywnych i charakterystycznych motywów islandzkiego folk-

loru. Opierając się na źródłach dziewiętnastowiecznych, wśród głównych wątków islandzkich opowieści ludowych wymienić należy przede wszystkim: spotkania człowieka z istotami nadprzyrodzonymi (elfami, trollami, duchami zmarłych itd.); opowieści o mieszkańcach morza, magikach, jasnowidzach, ludziach wyjętych spod prawa; czy też opowieści o Bogu, świętych i diable. Podnosząc kwestię islandzkiego folkloru, wskazuje się na początki zainteresowań badawczych tą tematyką (prezentując w tym kontekście sylwetki Jóna Arnasona oraz Magnúsa Grímsson, a także zwraca się uwagę na proces stopniowej ewolucji wierzeń i podań ludowych, związany z ekspansją cywilizacji technicznej oraz zmianami stylu życia.

Również kolejne dwa artykuły, traktując o sposobie recepcji Islandii i Islandczyków przez Polaków, wzajemnie się uzupełniają. W pierwszym z nich wskazuje się na najważniejsze ogniwa polsko – islandzkich kontaktów od połowy XIX w. do lat 30. XX w., czyli na polskie wyprawy na tę odległą wyspę. Celem szkicu jest próba rekonstrukcji obrazu Islandii w wybranych polskich relacjach z tego okresu. Artykuł zawiera zwięzłe, lecz interesujące analizy „raportów terenowych” spisanych przez: 1. Edmunda Chojeckiego (przebywał na Islandii w 1856 r.), 2. Ksawerego Sporzyńskiego (1894), 3. Maurycego Komorowicza (1907), 3. Tadeusza Nalepińskiego (1913) i 4. Ferdynanda Goetla (1927). W tekście prezentuje się obraz wyspy widziany oczyma polskich eksploratorów, koncentrujących się nie tylko na jej niezwyklej rzeźbie terenu, ale również na zamieszkujących ją ludziach. Podkreśla się, iż podróż stanowi jeden z najstarszych tematów literackich, jednak relacje z podróży naznaczone są piętnem subiektywizmu – podróżnik jest bowiem zawsze „uzbrojony w kategorie poznawcze, które [...] zabiera ze swojego świata wszędzie tam, dokąd się udaje” (s. 121). Jednocześnie, jako że Islandia w owym czasie nie była popularnym celem ekspedycji badawczych, czy też ruchu turystycznego, nie doszło do wypracowania pewnej konwencji pisania o Islandii. Nierzadko, w sferze literackiej, prowadziło to do swoistej „orientalizacji” wyspy, co również odnotowane zostało na przykładzie jej polskich opisów.

Nieco odmienny charakter ma artykuł siódmy. Podniesiono w nim niezwykle nośną i aktualną kwestię poznawczą związaną z postrzeganiem Islandii i Islandczyków przez współczesną diasporę polską zamieszującą na wyspie. Zauważa się, iż w świadomości Polaków Islandia nie budzi wielu skojarzeń, a strzępki docierających do Polski informacji na jej temat sprowadzają się zazwyczaj do prezentowania rzeczy nietypowych, takich jak: brak nazwisk; powszechna (przynajmniej w warstwie deklaratywnej) wiara w elfy; brak kolei; członkostwo w NATO (pomimo braku armii); czy też niezwykła popularność na wyspie polskiego wafelka Prince Polo. Dla Polaków – jak lakonicznie zauważa Autorka – Islandia „jest osobliwa” (s. 148). Jednocześnie brak wiedzy i informacji na temat tej odległej i „egzotycznej” wyspy spowodował, iż w świadomości Polaków w ogóle nie ukształtował się wyraźny stereotyp Islandczyka. Pewne stereotypowe myślenie ujawnia się dopiero po bezpośrednim kontakcie, wśród Polaków, którzy przebywali, bądź też przebywają na Islandii. I właśnie celem artykułu jest ukazanie opinii, jakie o Islandii i Islandczykach mają mieszkający tam Polacy. W oczach przeciętnego imigranta z Polski, zorientowanego głównie na uzyskanie dobrze płatnej pracy, Islandia jawi się nierzadko jako kraj mało znany; mroźny, zasypywany śniegiem i pokryty lodowcami; przywodzący na myśl krajobraz księżycowy; mało urokliwy, a wręcz przygnębiający i monotony. Wskazuje się, iż inaczej odbiera się Islandię, gdy przyjeżdża się tam w celach turystycznych, a inaczej, gdy zamierza się pozostać tam na dłużej. Islandczyków zaś, zdaniem islandzkiej Polonii, określają takie cechy, jak: hermetyczność, dystans, zamkniętość, ale i życzliwość w trudnych sytuacjach oraz bezinteresowność; ufność granicząca z naiwnością, brak motywacji do intensywnej pracy, brak punktualności, brak umiejętności oszczędzania, swoboda obyczajowa, brak spontaniczności, jednorodność, skłonność do nadużywania alkoholu, optymizm. Zauważa się, iż nierzadko „obraz gospodarzy kształtowany jest [...] w opozycji do cech przypisywanych grupie «swoich»: pracowity Polak *versus* leniwy Islandczyk, polska gościnność – islandzka oziębłość, spryt – naiwność” (s. 167). Całość podparta jest interesującym materiałem

źródłowym w postaci cytatów z przeprowadzonych wywiadów.

Kolejny artykuł stanowi krótkie wprowadzenie do współczesnej literatury islandzkiej. Początki piśmiennictwa na Islandii sięgają czasów pogańskich i zasadzają się na bogatej tradycji oralnej przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Jej spisanie, a co za tym idzie gwałtowny rozwój islandzkiej twórczości literackiej, nastąpił w XII i XIII w. Osobliwą cechą islandzkiej sztuki literackiej tego okresu było to, iż wspiarsze spisywali swe dzieje, historie rodowe oraz podania mitologiczne przede wszystkim w swym ojczystym języku, a nie w łacinie. Tym samym Islandia uznawana jest powszechnie za kolebkę literatury staroskandynawskiej. Najznamińszym przejawem średniowiecznej islandzkiej literatury są sagi. Podkreśla się ich znaczenie w kształtowaniu świadomości narodowej Islandczyków oraz wypełnianą w okresie walki o niepodległość funkcję ideologiczną. Zasadniczą część artykułu koncentruje się jednak wokół twórczości powojennych pisarzy (Laxness, Thor Vilhjálmsson, Þórarinn Eldjárn, Einar Már Guðmundsson, Steinunn Siguróardóttir, Sjóón) oraz poruszanej w ich twórczości tematyki. Zauważa się, iż choć dziedzictwo literatury średniowiecznej wciąż pozostaje bardzo ważne, to w powojennej islandzkiej literaturze zaczynają dominować nowe motywy, związane z nostalgią za znikającą społecznością agrarną, świadomością zagubienia i dezintegracji, niespełnioną miłością czy też wątkami ekologicznymi.

Artykuł dziewiąty w perspektywie historycznej ukazuje rozwój muzyki klasycznej na Islandii. Podkreśla się w nim, iż muzykę islandzką cechuje własna, oryginalna specyfika rozwojowa. W zasadzie aż do XIX w. życie muzyczne kraju było zmonopolizowane przez muzykę osadzoną w średniowieczu i dzielącą się na dwa nurty: muzykę kościelną oraz ludową. Wskazuje się, iż na wyspie muzyka zawsze była ściśle powiązana z potrzebami społeczeństwa; rozwój zaś islandzkiego środowiska muzycznego, zwłaszcza w drugiej połowie XIX i pierwszej połowie XX w., pozostawał pod przemożnym wpływem wydarzeń politycznych, związanych z coraz śmielszym artykułowaniem przez naród islandzki dążeń niepodległościowych. W artykule zaprezentowano najistotniejsze wydarzenia związane

z kształtowaniem się środowiska muzycznego Islandii, a także przybliżono sylwetki najważniejszych twórców, ze szczególnym uwzględnieniem muzyki fletowej. Zaakcentowano również udział polskich muzyków w życiu muzycznym wyspy (Bohdan Wodiczko, Marek Podhajski, Anna Podhajska, Szymon Kuran, Andrzej Klejna, Aleksandra Pytak i in.).

W artykule dziesiątym podjęto próbę ukazania dotychczasowych osiągnięć islandzkiej kinematografii; jej historii na przestrzeni ostatnich stu lat, a także możliwości i barier rozwojowych. Prezentując w szkicu dzieła najbardziej uznanych islandzkich reżyserów, wskazuje się na główne motywy występujące w islandzkim kinie, nierzadko ściśle powiązane z historią kraju oraz kulturową spuścizną wieków średnich. Podkreśla się, iż islandzka sztuka filmowa należy do najmłodszych w Europie – kamery filmowej użyto tam po raz pierwszy w 1906 r., jednak musiało upłynąć aż siedemdziesiąt lat, zanim na wyspie narodził się profesjonalny przemysł filmowy. Autor, dokonując systematyzacji pokoleń islandzkich reżyserów, wskazuje, iż współcześnie do najważniejszych islandzkich twórców filmowych zaliczyć należy: Á. Guðmundssona, H. Gunnalaugssona, Þ. Jónssona, Þ. Bertelssona, K. Jóhannsdóttir, G. Halldórsdóttir, F.Þ. Friðrikssona, L.Ý. Óskarssona, a z młodszych na szczególną uwagę zasługuje B. Kormákur, D. Kári oraz R. Douglas. Międzynarodowe uznanie zdobyły zwłaszcza dwa islandzkie filmy: *Börn Nátturunnar* (*Dzieci natury*, 1992) w reżyserii F.Þ. Friðrikssona, nominowane do Oscara w kategorii najlepszego filmu zagranicznego i uhonorowane 23 międzynarodowymi nagrodami (w tym na festiwalu w Wenecji dla najlepszego aktora) oraz *101 Reykjavík* B. Kormákura, który był pokazywany w ponad 40 krajach i zdobył w sumie 9 nagród (w tym drugą nagrodę publiczności podczas 16. Warszawskiego Festiwalu Filmowego i nominację w 2000 r. do Nagrody Camerimage w Łodzi).

Artykuł jedenasty odbiega swoją konwencją od wcześniejszych tekstów. Autor nie pretenduje w nim do nakreślenia pewnego zarysu całości wiedzy dotyczącej poruszanej problematyki; w większym stopniu stawia jedynie ważne badawcze pytania. Istota eseju koncentruje się wokół zagadnienia: *Czy Islandia jest rzeczywiście*

skandynawska? Autor przywołuje „dystynktywne, «laboratoryjne» cechy kultury typu skandynawskiego, żeby skonfrontować je następnie ze swoistością, «realnymi» właściwościami kultury islandzkiej i wykonać pierwszy szkic «wzoru kultury»” (s. 248). Założenie to determinuje układ pracy. Esej podzielić można na dwie zasadnicze części. W części pierwszej (*Kultura typu skandynawskiego*) wskazano, za Z. Ciesielskim, na trzy czynniki sprawcze odrębności kultur skandynawskich jako uogólnionej całości (tj. nordycką starożytność; chrześcijaństwo oraz ludowość rozumianą jako kulturotwórczą rolę warstwy chłopskiej). W części drugiej (obejmującej *Impresje: wypiarze z północno – zachodniej Europy; Skandynawska kultura islandzka; Nieustający „rok psa”*) podjęto próbę skonfrontowania tych założeń teoretycznych z islandzką rzeczywistością i ujawnienia realnych znamion kultury islandzkiej. Za materiał źródłowy do takiej analizy Autorowi posłużyła zarówno dostępna literatura przedmiotu, jak i własne doświadczenia zdobyte podczas pobytu na wyspie.

Ostatni artykuł w zwięzłej formie odnosi się do środowiska sympatyków islandzkiej kultury w Polsce. Zauważa się w nim, iż w ostatnich latach zainteresowanie „wyspą na chmurnej północy” miało w Polsce dwójaki charakter. Z jednej strony postrzegano ją w aspekcie ekonomicznym jako atrakcyjny rynek pracy; z drugiej strony zaś, dla pewnej grupy osób, stała się ona przedmiotem fascynacji ze względu na bogatą kulturę, oryginalną mentalność mieszkańców oraz specyfikę uwarunkowań geograficzno-przyrodniczych. Charakteryzując środowisko miłośników Islandii w Polsce, Autor zwraca uwagę przede wszystkim na trzy instytucjonalno-organizacyjne ogniwa kontaktów polsko-islandzkich, a mianowicie: 1. istniejące od 1959 r. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Islandzkiej, 2. internetowy portal Iceland.pl i 3. zarejestrowany na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego Studencki Klub Islandzki (działający od 2005 r.).

Prezentowana publikacja zasługuje na uwagę szerokiego kręgu odbiorców; szczególnie zaś osób lokujących swoje zainteresowania w obrębie państw i społeczeństw kręgu nordyckiego. Podjęto w niej nietatław próbę przybliżenia polskiemu Czytelnikowi bogatego dorobku kulturowo-cywilizacyjnego Islandii. Wiele zawartych

w publikacji tekstów i informacji ma charakter unikalny, nigdzie indziej w literaturze polskiej niedostępny. Z tego względu książka ta jest oryginalnym osiągnięciem naukowo-badawczym, wypełniającym lukę poznawczą i w istotnym stopniu wzbogacającym wiedzę o Islandii i jej kulturze.

Rafał Raczyński

Agnieszka Włoczevska, *Mały leksykon pojęć i terminów frankofońskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2012, ss. 224.

Z kolonialnym podziałem świata związany był obok wpływu politycznego, militarnego i gospodarczego, który państwa europejskie (i nie tylko) wywierały na podporządkowane sobie obszary, także ten o charakterze kulturowym, w tym językowym. Dziedzictwo tego oddziaływania można zaobserwować w czasach współczesnych. Np. przedstawiciele afrykańskich wspólnot katolickich, współpracując ze sobą w ramach Sympozjum Konferencji Episkopatów Afryki i Madagaskaru¹, używają języków oficjalnych, które przynieśli ze sobą koloniści (w tym Francuzi): angielskiego, francuskiego i portugalskiego. W tym kontekście warty uwagi jest opracowany przez Agnieszkę Włoczevską, uczoną pracującą na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku oraz na Uniwersytecie Warszawskim, *Mały leksykon pojęć i terminów frankofońskich*, który poświęcono przestrzeni frankofońskiej – Francji i innym krajom, w których mówi się i pisze po francusku.

Opracowanie jest czymś więcej niż wskazuje na to jego tytuł. Nie stanowi wyłącznie encyklopedycznie zaprezentowanego zbioru haseł odnoszących się do kwestii frankofonii, lecz ma także – w pierwszych dwóch częściach – charakter monograficzny. Podzielono je na cztery bloki tematyczne: Część I: *Czym jest frankofonia?* (s. 7–20); Część II: *Czym jest literatura frankofońska?* (s. 21–52); Część III: *Hasła* (s. 53–138); Część IV: *Państwa – obszary – re-*

¹ Więcej na stronie internetowej: secam-sceam.org.